Official organ of the
1st CORPS
of Polish soldiers

Official Organ of the Polish political independent CLUB
in Jersey City N. J.

Organ of the branch of the
SOLDIERS SOCIETY „KRAKUSY"

Official Organ of the
1st CORPS of Polish soldiers
of the State of Pennsylvania







„PATRYOTA",
tygodnik polityczny, naukowy
i społeczny.

Wychodzi co piątek i kosztuje:

W Stanach Zjedn. i Kanadzie dolar 1.50 rocznie
W Francyi . . . frank 10.

Pojedyńczy numer 5c.

T. Wąsowicz, wydawca
1831—1833 Frankford ave. Phila.

THE WEEKLY
„PATRYOTA"
PUBLISHED EVERY FRIDAY
The oldest Political Polish Newspaper in Pennsylvania. It has a large circulation in the U. S. & Canada.
Represents the interests of more than 2,500,000 Poles living in U. S.
Subscription $1.50 per year.

Address:
1831—1833 Frankford ave.
Philadelphia Pa.

ORGAN URZĘDOWY I-go KORPUSU WOJSK POLSKICH I KLUBU NIE. JANA III- o SOBIESKIEGO W JERSEYCITY, I OKOLICY.

Z krwi i kości naszych powstanie mściciel narodu! — „Bóg i Ojczyzna" — Pamiętaj, że Ojczyzna nasza to relikwia święta!

No 19 rok VIII — Entered at the Post office of Philadelphia at second class mail matter — Philadelphia, dnia 14 Maja 1897

KALENDARZYK

15 Sobota Zofia m.
16 Niedz. Jan Nepomucen.
17 Poniedz. Weronika.
18 Wtorek Feliksa p.
19 Środa Piotra i Celestyna
20 Czwartek Bernadyn.
21 Piątek Sekundyana

The „Patryota" Publication
Theo. Wasowicz Publisher.
1831—33 Frankford Ave.
Philadelphia Pa.

BRANCH OFFICES
of „Patryota."

Jersey City N. J. 100 Morris st.
J. Podczaski Agent.

State Island N. Y. Mariners Harbour.
J. Wojtaszek L. Box 114

Passaic N. J. 102 Essex st.

Reading, Pa. 533 N. 9-th st.
W. Przeplora

BRAZIL Porto Alegro.
Est. Rio Grande do Sul.
49 rua General Victorino
FR. H. ZDANOWSKI

WIADOMOSCI
ZAGRANICZNE

Grecya. Wojska greckie cofają się na całej linii. Żołnierz stracił na duchu ustawiczną rejtaradą przed turkami których jest co najmniej podwójna liczba i armaty większego kalibru. Dowódzcy od samego początku, popełniali wielkie błędy z wyjątkiem generała Smoleńskiego, który choć cofa się ale w porządku, bez popłochu.

Turcy zdobyli a raczej weszli jak by w tryumfalnym pochodzie do Farsali, gdzie znaleźli znaczne zapasy broni, całą górską bateryę, wiele amunicyi, prowiantu i bagaże księcia Konstantego i Mikołaja.

Armia grecka skoncentrowała się w Domokos. Ma to być silna pozycya, po zdobyciu jej prawdopodobnie zawarty zostanie pokój, do którego sultan jest skłonny.
Warunki pokoju są twarde, bo sultan żąda: 30 milionów dolarów kosztów wojennych, unieważnienia traktatu Berlińskiego, sprostowania granic, wycofania się z Krety i oddania mu całej floty greckiej. Inni zaś utrzymują że sultan głęboko współczuje nad niepowodzeniem króla grecyi, wie, że król był zmuszony do wojny przez tak zwany Rząd narodowy — (Ethnike Hetairia) — i dla tego chce załatwić sprawę zawarcia pokoju bez interwencyi mocarstw i na warunkach niesłychanie łagodnych bo żądać ma — tylko wycofania się greków z Krety a swoje w zamian wycofa z Tesalii. Trudno w to uwierzyć. W prowincyi zajętej przez turków to jest w Tessalii liczącej 350,000 ludności, wszyscy prawie mieszkańcy uciekli w góry gdzie zgłodniali, wołają o chleb. — Na Krecie, muzułmanie wycinają chrześcianom drzewa oliwne i pamarańczowe tak, że wyspa ta nie ma dziś prawie wartości. — W Epirei żołnierze tureccy wymordowali wszystkich mieszkańców wioski Konvarina. — W innych miejscowościach kobiety błąkają się utraciwsy z przestrachu mowę lub rozum.

W nienawiści swej i zemście ku niemcom, kreteńczycy wysłali do Konstantynopolu dwóch zdecydowanych do zasztyletowania ambasadorów: niemieckiego i austryackiego. — Pozostawionych żołnierzy greckich w Farsali, turcy wymordowali. — Car posłał sultanowi cały sztab lekarski z 500 namiotami dla rannych. — Ricciotti Garibaldi ze swoimi włoskimi ochotnikami brał udział w bitwie pod Farsalą, z 500 ochotnikami opierał się długo 3,000 turków — straciwszy 40 zabitych i rannych cofnął się. — Obecnie (wtorek) znajduje się on za swoimi heroicznymi rodakami w Almyros, tam też znajduje się i brygada gen: Smoleńskiego. Książę Konstanty zaś też w pobliżu w Domokos. Tu prawdopodobnie stoczy się ostatnia, decydująca o losach grecyi bitwa. — Całe nieszczęście spowodowało, opuszczenie Laryssy, której Ethem pasza nie czuł się dość silnym zdobyć. W wigilią zdobycia Laryssy, sultan wysłał do króla greckiego specyalnego posła proponując ugodę to jest zawarcie pokoju. Ks. Konstanty omamiony fałszywemi wieściami o siłach nadchodzącej armi tureckiej, rozkazał opuścić Laryssę i cofnął się. Lud grecki nie może mu tego przebaczyć. W Atenach spladrował jego pałac a rodzinie królewskiej grozi rewolucyą, detronizacyą. Flota zagraniczna czuwa — gotowa poskromić rewolucyonistów i utrzymać dynastyą obecnego króla.

Hawana. General Weyler znowu ogłosił proklamacyę szumno brzmiącą z powodu podpisania przez królowę Reformy dla Kuby — w której obiecuje mieszkańcom powrót złotych czasów, gdyż i powstanie ma się ku końcowi. Obywatele miast śmieją się z tej proklamacyi i ze złotych czasów, bo o chleb trudno a o pieniądz jeszcze trudniej — papierowe zaś pieniądze spadły prawie do połowy wartości. General Weyler ogłosił był prowincyą Santa Clara wolną zupełnie od powstańców a tymczasem w tych dniach udał się tam na wyprawę. Powstańcy krążą we wszystkich prowincyach. Walka staje się z dniem każdym okrutniejszą z obu stron z powodu braku żywności i zemsty za znieważanie rodzin powstańców przez hiszpanów. — Głód dokucza całej ludności a najbardziej na prowincyi. — Ospa, żółta febra i głód zabierają liczne ofiary a rząd hiszpański nie ma pieniędzy.

Austrya Cesarz Franciszek Józef powrócił z Petersburga gdzie był podejmowany z wielką serdecznością, która datuje się od pierwszego zjazdu obu cesarzy w Wiedniu — gdzie stary cesarz błogo wpłynął na usposobienie młodego Mikołaja i utwierdził go w humanitarnych zasadach rządzenia. — Hr. Gołuchowski w dniu przyjazdu do Petersburga, miał audyencyą u cesarza Mikołaja.

Hr. Badeni oburzył na siebie niesłychanie niemców — nacyonałów, równouprawnieniem języka czeskiego. Niemcy szaleją z gniewu! W Parlamencie we Wiedniu, usiłowali oni stawić hr. Badeniego i kilku ministrów jego gabinetu w stan oskarżenia za nadużycie władzy. Hr. Badeni odczytał im konstytucyą i udowodnił że nadając Czechom czeski język postąpił prawnie. Wtedy wybuchła z całą wściekłością owa partya niemiecka, ubliżając, urągając słowianom, nazywając ich p o d r z ę d n ą r a s ą . . . i t. p. — Posłowie polscy, czescy i słowacy odwzajemniali się im z naddatkiem. Wice prezydent rady państwa zmuszony był po trzykroć zrywać posiedzenie a dr. Wolff zaciekłemu niemcowi odebrać głos

Najbogatszy na Węgrzech hr. Mikołaj Esterhazy umarł. Rodzina ta datuje się od X wieku. Imię ich znane nie tylko z bajecznych bogactw i rozległych posiadłości, ale z tego że nie przyjęli korony węgierskiej ofiarowanej im przez Napoleona Igo. Zmarły Mikołaj Esterhazy znany był w świecie arystokratycznym jako sportsmen i protektor sztuki dramatycznej. Jego stajnia była najpiękniejszą w całej europie. Pięć lat przed śmiercią, upamiętał się — z teatru zrobił kaplicę — stajni pozbył się — światowe towarzystwo porzucił a na kuzyna swego towarzysza sportu, księcia Eugeniusza o tyle wpłynął, że ten wstąpił do zakonu Jezuitów. Ojciec jego znany był z rozrzutności i rodzina zamknęła go w domu warjatów sądząc że marnuje dobra dziedziczne. Okazało się jednak, że miał olbrzymie długi ale osobiste — na pokrycie których po jego śmierci sprzedano tylko jego biżuteryą. Samych brylantów było 50,000 sztuk a niektóre z nich ogromnej wartości, oprócz szmaragdów, pereł ametystów itp. Pióro jego w huzarskim kołpaku ułożone było z 5,000 brylantów. — Strój jaki przywdziewał udając się do Izby magnatów oceniono na 10 milionów guldenów.

Paryż. W katedrze Notre Dame — odbyło się wspaniałe nabożeństwo za ofiary spalone w „Bazarze". Celebrował ks. biskup de Lescaille przemawiał Ojciec Olivier. Obecnymi byli: Prezydent Faure a w jego otoczeniu rodziny spalonych, ministrowie, ciało dyplomatyczne i t. p. Wińce na katafalku były złożone od cesarza niemieckiego, rosyjskiego i setki innych. Magazyny były zamknięte. Paryżanie zamierzają zbudować piękny pomnik ofiarom spalonym — składki na ten cel wpływają. Lud zwiedza tłumnie nieszczęsny ten „Bazar". W poniedziałek zwiedziło 300,000 osób, rzucając kwiaty po za ogrodzenie, do spalonego Bazaru. Wszyscy zasmuceni — jedni tylko socyaliści cieszą się, że 159 osób z arystokracyi spaliło się. Pomiędzy rannymi znajduje się hr. Działyńska. Nieznana osoba nadesłała do komitetu Bazaru $187,500 ażeby biedni nie ucierpieli z przerwanego na dobroczynność Bazaru. Pierwszy dzień Bazaru przyniósł dochodu około $10,000 Suma więc obecna wyrównywa prawie roczne i zakłady dobroczynne nie ucierpią. Ostatnie wiadomości donoszą że owe $187,500 były nadesłane komitetowi Bazaru przez rodzinę Rotszyldów.

Berlin. Cesarz przymila się francuzom.; wysłał księcia Radziwiłła do Paryża, który reprezentował go na nabożeństwie żałobnem za ofiary spalone w Bazarze. Książę ma misyę, polepszyć stosunki obecne pomiędzy francyą a niemcami, gdyż stosunki francusko-ruskie, oziembiły się. — Artyleria niemiecka kosztem $50,000,000 została zaopatrzona w nowe szybko strzelające działa. Dają one 60 strzałów na minutę! na odległość pięciu mil!! — Kajzer przesłał $2,000 komitetowi Bazaru na cele dobroczynne.

ROSYA. Hr. Murawieff potrafił usunąć wpływ cesarzowej-matki na cara, zyskał zupełne zaufanie cara dla siebie i stara się pozbawić tronu króla greckiego, to jest usunąć dynastyą duńską z grecyi.

Polacy w Ameryce.

Dom Emigracyjny Polski.

znajduje się na 9 Washington St. w New-Yorku. Przybywający z kraju Rodacy lub powracający do niego — najdogodniej załatwią swoje sprawy i najlepsze porady i ułatwienia znajdą w tym Domu Emig. Polskim.

Prezydentowi Mc Kinley był przedstawiony w przeszłym tygodniu przez senatora Mark Hanna p. Jan Smulski adwokat z Chicago. Prezydent w dość długiej rozmowie wyrażał się sympatycznie o polakach, zaznaczając — że ocenia pomoc Polaków w czasie kampanii listopadowej — że w każdym razie ktoś z polaków zostanie zamianowany konsulem w europie, a także i innych posad mogą się spodziewać polacy — Najpiękniejszem jednak oświadczeniem było wyrażenie się Prezydenta: — „Miej my nadzieję, że w czasie mojej administracyi będę miał sposobność także i dla Polski coś uczynić".

Podobnież łaskawie był przyjęty przez Prezydenta, przedstawiony Mu przez senatora Quay były wydawca „Tyg. Pensyl." p. Lipiński, którego nominacyą na pierwszego Inspektora emigracyjnego we Philadelphii podpisał d. 1 go maja.

Relikwie drzewa krzyża św. i relikwie św. Józefa otrzymał z Rzymu wielb. ks. Grutza do kościoła swojej parafii pod wezwaniem św. Józefa patrona Polski. — Drugą parafię w Mt Carmel objął ks. Chajęcki. A ks. Dembiński ze Scranton został przeniesiony do Arkansas. Ks. Dynia po licznych tu skandalach, wypłynął w Brazylii i tam otrzymał parafią. Ks. Iwanowski z Pricburgu przegrał proces w Scranton z byłym wydawcą „Tyg. Penn." p. Danglem Langowskim. — Głośny ze swego procesu w Bay City ks. Matkowski, otrzymał parafią w Cheboygan. — W Omaha, polacy rozpoczną budowę własnego kościoła zastaraniem ks. Kałamai, który pozyskał miłość wszystkich parafian, dawniej podzielonych na partye.

Z procesu wytoczonego Zjednoczeniu Rz. Kat. przez wdowę Maryę Ważną, wykazuje się że ta organizacya nie jest obowiązaną wypłacać swoim członkom pośmiertnego. Tak uroczyściej przez adwokat tej organizacyi p. Belinski oświadczył w s ą d z i e p u b l i c z n i e. — Wygodna to rzecz dla zarządu Zjed. — ale więcej jak przykra dla członków płacących podatki...... „Zgoda" zapytuje słusznie p. Belińskiego: — czy to nie jest naciąganie biednych, łatwowiernych ludzi? . . .

Zarząd Związek N. P. zamierza przedłożyć na Sejmie projekt gromadnego i zbiorowego osiadania na farmach" — czyli, kolonizacyi polskich. — Nic praktyczniejszego i użyteczniejszego nad ten projekt! Na koloniach bowiem Polskich przechowa się najdłużej, na całe wieki, narodowość polska w całej czystości.

Cyrkularz Zw. Nar. Pol. wynosił w miesiącu kwietniu, zaledwie 75 c.

Dr. Pasternacki w Detroit, wykonał z powodzeniem bardzo trudną operacją na oku pewnej polki. Mamy przeto n a s z e g o zdolnego okulistę — W temże mieście ukończył studya medyczne p. St. Łachajewski. — W Chicago p. N. Piotrowski otrzymał posadę asystenta przy prokuratorze miejskim. — W Buffalo p. Frączek otrzymał stopień doktora medycyny. — Artysta-rzeźbiarz p. Chodzyński z Krakowa przybył do Chicago dla zawarcia kontraktu z komitetem budowy pomnika Kościuszki, który ma być odlany z bronzu.

Pani Modrzejewska, jak donosi „Daily Mail", podczas ostatniej choroby, która trwała dość długo, napisała „dzieło znacznej wartości literackiej i sama do niego przygotowała odpowiednie ilustracye". Manuskrypt obejmuje 500 stronic zwięzłego pisma. Tekst pisany jest po polsku na jednej stronie, na drugiej zaś znajduje się przekład na język angielski.

W „Górniku" pod nagłówkiem: „Bezczelne" czytamy: „Poczciwy nasz księżyna Iglewski po ukazaniu się skrantońskiego „Przeglądu" ogłosił ludowi w kościele, iż Papież Leon XIII wyda Bulę, w której zabroni Polakom w Ameryce czytania wszelkich pism polskich, prócz Scrantońskiego „Przeglądu", „Polaka w Ameryce" i tym podobnych! — Na podobną bezczelność zdobyć się mógł jeden chyba tylko ks. Iglewski. — Czy samo duchowieństwo polskie niepowinno zapobiedz temu, aby podobne bezeceństwa w Świątyniach Pańskich dziać się przestały?! — W temże piśmie znajdujemy wiadomość że ks. biskup Hoban wezwał wydawcę „Polaka w Ameryce" ks. Pitassa, aby mu natychmiast nadesłał oryginalną korespondencyą przedrukowaną w „Pol. Am." — którą rzucił potwarz na księży Scrantońskiej dyecezyi—inaczej ks. dziekan Pitass pociągnięty zostanie do odpowiedzialności przed trybunał duchowny delegata papieskiego. Sliczne znowu nawarzył piwka dziekanowi.!

Agent „Kur. Pol." który przywłaszczył sobie kilkaset dolarów skolektowanych za to pismo — został mianowany generalnym agentem pisma „Katolik" wydawanego przez kilku księży w Milwaukee. Czy takiej zalety potrzeba im było? . . .

O blaszankę z piwem pokłócili się w Milwaukee Marcin Peters i Fr. Krysiak. Krysiak w końcu wyjął z kieszeni nóż i pchnął nim Petersa sześć razy w piersi i w brzuch. Krysiak został aresztowany, a Petersa zawieziono do szpitala powiatowego, gdzie lekarze orzekli, że rany jego są bardzo niebezpieczne. — Litwin Żenajtys skazany na powieszenie za zabicie Jakesztysa został uniewinniony po przeprowadzeniu drugiego sądu w Wilkesbarre. — Angielskie pisma ogłosiły fałszywą wieść o bijatyce polaków z litwinami w Wilkesbarre, gdzie właśnie w największej harmonii żyją oni ze sobą.

Ks. Jakimowicz zaślubił się ostentacyjnie jak niegdyś sławny Karmelita Ojciec Hyacynty — ale czy po kilku latach pożycia, zamknie się tak jak on w twardym klasztorze Kartuzów koło Grenoble. . . . wątpić należy.

Passaic N. J. 3 go Maja 97

Szanowna Redakcyo „Patryoty"!

Oddział IX-ty Wolnych Polskich Krakusów uchwalił na odbytem ostatniem posiedzeniu by, w Szanownem organie Patryoty umieścić słów kilka tyczących się Oddziału naszego. Pomimo różnorodnych przeszkód stawianych przez rozmaitych nie Patryotycznych ludzi, którzy nie mało przeszkód stawiali Oddziałowi naszemu, od samego zorganizowania tegoż, którzy chętnie byli Krakusami i Kasyerami lecz tylko dla zysku własnego, nie mało Oddział IXty utracił na nich, gdyż pozabierali majątek Krakusów którego do dziś dnia nam nie zwrócili; jednakże Oddział IX-ty W. P. K. wypracował sobie Konstytucyą Oddziałową w której (R) paragraf 12-ty brzmi: „nie wolno żadnego członka trzymać w oddziale, któryby się w oddziale sprzeniewierzył, także nie wolno żadnego członka trzymać w oddziale który nie opłaca regularnie swych opłat miesięcznych, i takich którzy hańbę przynoszą Oddziałowi."

Oddział IX-ty postąpił sobie podług brzmienia konstytucyi i jednogłośnie uchwalił aby dotychczasowego członka Władysława Andruszkiewicza, który Oddziałowi nie mało zmartwienia przysporzył przez rozmaite hańbiące czyny i nie uiszczenie się z długu którego pozostawił nie mało w oddziale naszym, aby jego wymazać z listy Krakusów i publicznie w Organie naszem Sz. „Patryocie" podać i oznajmić że od dn. 2go Maja r. b. Władysław Andruszkiewicz nie ma prawa się więcej nazywać Krakusem i bratem w oddziale IX-tym w Passaic N. J.
Oddział w Passaic i okolicy, powiadamia iż w dniu 3-go Lipca rb. urządza 3-ci z rzędu wielki Piknik w Belmont Parku na który Sz: Publiczność sprzyjającą Oddziałowi naszemu jak najuprzejmiej zaprasza.

KOMITET
Sekretarz protokołowy
(L. S.) A. Szemborski.

CICHO SZUMIĄ POLSKIE LASY.

Cicho szumią polskie lasy,
Czują życia brak —
Rzewnym głosem dawne czasy
Wspominają tak:

Gdzie Łokietki, Warneńczyki?
Gdzie ich spotkać ślad?
Nigdzie, nigdzie, wciąż stańczyki,
Jakiś nowy ład!

Obca ręka wzięła topór,
Bez litości tnie;
Komuż stawią prawny opór,
Słabe nasze pnie.

Słonko świeci, nas ogrzewa
Z poza wiejskich chat,
Miast dać życie, nas omdlewa—
Całkiem inny świat!

Sto lat przeszło takiej męki
Trudno ukryć żal,
My ofiary mściwej ręki —
Tnie po pniu pal.

Kiedyż wrócą dawne czasy,
Lepsze błysną dni?
Gdy już przemoc wytnie lasy,
Naszych braknie pni?

Podły wróg się zżyma, śmieje —
Istny mściciel kat!
Czyż mu jeszcze nie zawieje
Kościuszkowski bat?!

Nie masz Piastów, Jagiellonów
Smutny dla nas cios,
Nikt nie zbiera polskich plonów,
Co za przykry cios!

I szumiały coraz ciszej,
Skargi niosąc żal,
Bo i któż ich tu usłyszy......
One szumią w dal.

Nie tęsknimy do nikogo,
Jeno do siebie niebogo,
Oj polonio! piękna żyzna,
Tyś nasza, nasza Ojczyzna!!

Z Ojczyzny.

Z pod Zaboru pruskiego.

Grudziądz. W więzieniu sądowem z wielkiej liczby aresztowanych za „rzekomy udział w morderstwie" nauczyciela Grittera pozostaje jeszcze tylko 4 uwięzionych, a i tym zarzutu popełnienia morderstwa nie będzie można udowodnić, gdyż wiadomem jest, że Gritter sam wyskoczył z wagonu, o krwawiwszy kijem przeciwnika. Tak to podłe oszczerstwo „Geselligera" wychodzi teraz na jaw.

Bohater Opalenieckiej awantury v. Carnap znowu stawał przed sądem, oskarżony o pobicie w dwóch wypadkach. Prokurator Ellend wniósł o ukaranie oskarżonego za oba wypadki pobicia sześciotygodniowem więzieniem, przyznając mu łagodzące okoliczności ze względu, że czteroletni termin przedawnienia prawie już upłynął i że poszkodowanym przez oskarżonego nie zależy wcale na ukaraniu go.

Trybunał zasądził Carnapa, którego bronił adwokat Bruhl z Berlina, na 200 mr grzywien, przyznając mu łagodzące okoliczności, ponieważ pobicie nie pociągnęło za sobą gorszych skutków, dalej ponieważ, wypadki pobicia zaszły już bardzo dawno i ponieważ pobici, gospodarz Grygiel i stróż nocny Drzewiecki, nie żądają ukarania oskarżonego.

Ci prości ludzie złożyli wobec brutalności eksekomisarza opalenieckiego piękny dowód prawdziwego uczucia ludzkiego chrześciańskiego!

Srem. Majątek Chwały w pow. śremskim, mający 260 hektarów obszaru sprzedała pani Moraczewska panu Jfflandowi z Pietrowa za 300,000 mrk. Kupujący płacił 300 marek za morgę. Jest to jeden z piękniejszych majątków w tym powiecie i od niepamiętnych czasów był w posiadaniu rodziny Moraczewskich. Smutno gdy na takich pszennych rolach Polacy już się nie mogą utrzymać. W rękach Niemca majątek ten stanie się perłą powiatu i utrzyma rodzinę właściciela zawsze w dostatku.

Na pomnik Kościuszki zebrano dotychczas 12,325 mr. 95 fen.

W Grajewie miasteczku granicznem napadli moskale dzierżawcę rybołówstwa, spodziewając się znaleść u niego pieniądze, i strasznie go poranili pałaszami. Na krzyk owego człowieka, który prosił napastników, aby mu darowali życie i zabrali 800 rubli, które miał przy sobie, zbudziła się żona, na którą się żołnierze również rzucili, raniąc ją ciężko po szyi. Zerwał się wreszcie i syn, który się znajdował w osobnym pokoiku, lecz zaledwie przestąpił próg pokoju sypialnego, przebił go jeden z morderców pałaszem, tak że runął bez duszy na ziemię. Dopiero kiedy usłyszeli nadjeżdżający wóz, zostawili swoją zdobycz i pierzchnęli. Jednego z morderców poznano, wskutek czego wszyscy trzej zostali przyaresztowani. Małżonkowie, ludzie już w podeszłym wieku, tak ciężko są poranieni, że wątpią o ich wyzdrowieniu.

Ogroblenia Warty. Na podaną prośbę w dniu 10 grudnia r. z. przez mieszkańców miasta Poznania do cesarza w sprawie ogroblenia Warty, odebrał dzisiaj pan poseł Cegielski odpowiedź, że rząd nie może przyjąć wykonania robót na siebie, jak tego sobie petenci życzą, ale że natomiast jest gotów podwyższyć subwencyą ze swej strony z miliona marek na milion sześćkroć stotysięcy marek.

Czerniejewo. W Majątku br. Skórzewskiego pracują w roli 4 wielbłądy, a tak są wytrzymałe, że przez całą dobę chodzą bez wytchnienia i pożywienia, dopiero wieczorem bywają wyprzęgane i pasione. Siła każdego równa się sile dwóch koni. Przyzwyczaiły się już do tutaj panującego powietrza — a utrzymanie ich jest nie drogie. — Że to dotychczas u nas nikt inny nie wpadł na ten pomysł.

Poznań. Za bramą Rycerską położony pusty i mokry plac nawożą od lat kilku gruzami wywożonemi z miasta. Większa część tego placu już wywyższona, a cały ma być zamieniony na park ozdobny. W pobliżu tego nowego parku za trzy lata t. j. w r. 1900 odbędzie się projektowana wielka wystawa rolnicza prowincyalna.

Majątek dominialny Oporzyn, w pow. wągrowieckim, mający 296 hektarów obszaru, zamieniono na gminę wiejską — nadano mu przezwisko kulturne „Spiegel".

Murowana Goślina, dnia 27 z. m. rano około godz. 5 pewien przemysłowiec udając się do warsztatu usłyszał mocne chr[illegible] na górze. Z[illegible] [illegible] na poddaszu zastali w sianie śpiącego Grzeskowiaka, który karany już kilkakrotnie za ciężkie przestępstwa, przed kilku dniami uciekł w czasie przejazdu z Rogoźna do Poznania, wyskoczywszy z wagonu w pobliżu stacyi Złotnik. W oddaleniu 6 kilometrów od tej stacyi on potkał kobietę, zgwałcił ją, a potem zabił i błąkał się po okolicy. Jestto niebezpieczny zbrodniarz, niszczący bez miłosierdzia. Jak okrutnego jest usposobienia, okazuje się z tego, że błąkając się, a niemając żywności, napotkaną świnię, nie zabiwszy jej poprzednio, przeciął siekierą na dwoje i z żywego zwierzęcia wykrajał z pośrodka kawały mięsa, pozostawiwszy resztę i [illegible] dogorywającą. D[illegible] przechodzi człowieka, gdy pomyśli nad uspokojeniem takiego potwora.

Z pod Zaboru Austryackiego

STOSUNKI HANDLOWE zerwała za dzielnym przykładem warszawiaków znana firma ogrodnicza Kaczyński i Woliński, jedna z najpoważniejszych w kraju, czego powodem jest chodby fakt, że na wystawie wiedeńskiej pomimo nadzwyczajnej konkurencyi przyznano jej najwyższe odznaczenie. W r. 1894 miała firma Kaczyński i Woliński własny pawilon na wystawie. Obecnie obywatelskim swoim postępkiem zasłużyła sobie na prawdziwe uznanie.

ZECERZY w Krakowie podczas wyborów, gdy redakcya „Nowej Reformy" oddała do druku artykuł przeciwko socyaliście Daszyńskiemu podnieśli bunt oświadczając: że artykułu tego za nic w świecie składać nie będą. Redakcya, rada nie rada, zmuszoną była zastosować się do ich żądania w złagodzeniu artykułu.

ŻYDZI galicyjscy łącząc się z socyalistami zyskali tyle, że opinia publiczna zwróciła się przeciw nim. Może być że i szlachta zaprzestanie protegować ich i postugiwać się nimi.

NA BUKOWINIE w Borowcach ujęczyli nareszcie żandarmi bandę rabusiów która od dłuższego już czasu niepokoiła całą okolicę. Jednego bandytę broniącego się do upadłego zabito a ośmiu zakuto w kajdany. W jaskini ich znaleziono wiele rzeczy pochodzących z rabunków, których nie zdołali odprzedać.

W KRAKOWIE bawił dni kilka br. St. Badeni poświęcając cały czas na konferencye w sprawie restauracyi Wawelu na rezydencyą Cesarza Franciszka Józefa.

WE LWOWIE w kościele OO. Bernardynów n grobu bł. Jana z Dukli w starodawnym tegoż świętego ornacie odprawiał mszę św. prowincyał zakonu OO. Bernardynów ks. Norbert Golichowski, a za nim przy klęcznikach modlili się nowo wstępujący do III zakonu św. Franciszka: ks. prałat dr Zygmunt Lenkiewicz, Wład. ks. Sapieha, prof. Maksymilian Thullie i znany historyk dr. Antoni Prochaska. Po mszy świętej odbyło się włożenie oznak tercyarskich i przyjęcie nowych braci w szeregi III zakonu. Na chórze „Veni Creator" i śliczny psalm „Laudate" odśpiewał kler zakonny.

POBOR W Stanisławowie tegoroczny pobór wojskowy dał świetny rezultat. Na 368 popisowych z miasta Stanisławowa mających stawać we wszystkich trzech klasach nie jawiło się 120, z pozostałych 248 asenterowano sto jeden. Stosunek ten jest niesłychanie wielki i zdaje się nam jedyny może w całem państwie. We Lwowie n. p. na 1684 popisowych, którzy stawili przed komisyą, wzięto do szeregów tylko 248.

Świeć słoneczko, świeć wysoko,
Ze snu obudź świat
Pieść swym blaskiem ludzkie oko
I strój w barwy kwiat.

Pobudź ptaszki, niech śpiewają,
Niech zaszumi gaj
Niech fujarki znów zagrają.
Wiosnę, wiosnę daj!

Niech ożywcze twe promienie
Serce nam zagrzeją......
Niechaj smutek i zwątpienie
Zastąpią nadzieją.

Byśmy patrzeć mogli śmielej
W przyszłość nam nieznaną,
I wierzyli że cierpienia
Wraz z zimą ustaną.

Z pod Zaboru Moskiewskiego

ARESZTOWANO ponownie znakomitego krytyka i uczonego Piotra Chmielowskiego. Chmielowski, jak wiadomo, był już w przeszłym roku aresztowany. Rzecz się miała jak następuje: W ubiegły piątek, otrzymał Chmielowski rano o godzinie 9, zawezwanie do natychmiastowego stawienia się przed p. Toren, prokuratorem do spraw szczególnie ważnych, celem przesłuchania go w sprawie odczytu, który miał Chmielowski w ubiegłą niedzielę, w prywatnym domu przy ulicy Długiej, jak twierdzą, na dochód projektowanego budowy dla Mickiewicza. Policya naszła cichaczem osoby, zebrane na odczyt, zamknęła lokal, pospisywała protokoły i natychmiast aresztowała kilkudziesięciu studentów, pod zarzutem uczestniczenia w niedozwolonych zebraniach. Pewnem jest, iż Chmielowskiego odstawiono do cytadeli, sądzą jednak, iż książę Imeretański na sprawę, która w rzeczy samej jest niewinną — nie będzie zbyt surowo patrzał.

UWOLNIONY. Późniejsze wiadomości donoszą że ks. Imeretyński rozkazał uwolnić profesora Chmielowskiego z kazamat cytadeli.

Ks. IMERETYNSKI będąc na święceniu u X. Arcybiskupa Popiela, oświadczył, że w gronie ministrów w Petersburgu zapadła uchwała pozwalająca na postawienie Adamowi Mickiewiczowi pomnika na placu publicznym ze składek całego społeczeństwa.

CAR zarządził utworzenie osobnego wydziału który ma badać życzenia i potrzeby szlachty rosyjskiej. — Z czasem utworzy podobny wydział i w Królestwie Polskim.

UKAZ cara Mikołaja dotyczący zniesienia kontrybucyi z dóbr ziemskich, znajdujących się w rękach polskich, brzmi jak następuje. Smutne zamieszania, które wstrząsnęły zachodniem pograniczem w roku 1863, wywołały obok innych środków rządowych, ustanowienie specyalnej opłaty od nieruchomości, do osób polskiego pochodzenia należących. W ciągu upłynionych od tej pory lat 30 z górą, dążąc do zlania guberni zachodnich z pozostałemi miejscowościami cesarstwa, cesarze wszechrosyjscy pragnęli zacierać stopniowo w pamięci ludu ślady błędów, które pociągnęły polską ludność do naruszenia obowiązku wiernopoddańczego. Idąc za tradycyą poprzednich panowań i dążąc do utrwalenia w kraju zachodnim rosyjskiej państwowości, uznaliśmy za dobre znieść ustanowiony w roku 1863 podatek procentowy od dóbr ziemskich osób pochodzenia polskiego, ufając, że ten nowy dowód monarszej pobłażliwości pobudzi tem silniej polskich właścicieli ziemskich do spokojnego rozwoju dobrobytu swojego, pod osłoną rosyjskiego panowania.

Ukaz ten — jak dowodzi „Ruś" — ma nie tylko okolicznościowe znaczenie — ale oznacza zwrot polityki rosyjskiej na kresach w kierunku dążenia do zlania na gruncie prawa wszystkich poddanych rosyjskich bez różnicy pochodzenia. Zaznaczywszy, że droga ta jest prawidłowa i więcej wzbudza nadziei, aniżeli inne, „Ruś" kończy:

„Ukaz ten tak wyraźnie określa punkt wyjścia wyższej władzy, że powinien — zdaje się — wywrzeć wpływ nie tylko na politykę rusyfikacyi kraju zachodniego, ale i na wiele innych dziedzin naszej polityki wewnętrznej. W Rosyi nie ma prawie ani jednej gałęzi administracyjnej, gdzieby nie było jakichś wyjątków: wyjątki te są naturalne przeżytkami rozwoju historycznego wszystkich naszych instytucyi państwowych. Mamy dużo ograniczeń i wyznaniowych i narodowościowych, ale należy mieć nadzieję, że wszystkie te wyjątki z prawidła ogólnego, wszystkie ograniczenia stracą racyą bytu".

„Świet" wreszcie nazywa ukaz o zniesieniu podatku procentowego jednym z najważniejszych aktów państwowych w zakresie polityki wewnętrznej obecnego panowania.

ŻOŁNIERZE zajmujący kwatery w klasztorze Częstochowskim, dostali rozkaz opuszczenia go.

PARTYA inżynierów odjechała do Azyi na studye techniczne kolei Mandżurskiej. W liczbie tych znajduje się dziewięciu polaków.

Dziecię daje pytania czasami, na które mądrzy ludzie nie są w stanie odpowiedzieć. Mędrcy są często zadziwieni na wielką pojedyńczość żadnéj która wzięło całe wieki do rozwiązania. Sławni lekarze, z całą swoją przebiegłością i nauką stawają często pokonani w obec zwyczajnego cierpienia, podczas gdy proste lekarstwo domowe sprowadza wyleczenie, dla tego, że działa na korzeń złego — na nieczystość krwi. Następujące jest przypadkiem takiego zdarzenia.

Roxbury, mass' 12 marca 1895.

Drogi Dr. Fahrney: Chcę opowiedzieć o naszem doświadczeniu z pańskim Dr. Piotra Gomozo.

Pani Wypler, z pod nr. 77 Crandall ul., Boston, cierpiała na komplikacyą dolegliwości, włącznie reumatyzmu. Poddała się była operacyi, która z powodu utraty krwi, pozostawiła ją słabowitą, aż nareszcie stan jej stał się tak złym, że dopatrujący jej doktorzy opuścili ją i powiedzieli że nie może przeżyć dwóch tygodni.

Jedynie przypadkowo, jednego dnia przybyłem do jej domu, i znalazłem ją włóżku, w największej męczarni; spójnie jej były tak dotknięte że kości zdawały się wychodzić ze stawów. Litując się nad biedną kobietą — wspomniałem jej tedy o Pańskiej medycynie i tem że ona wyleczyła moją żonę. Lecz ponieważ pani W używała była tyle różnych medycynów bez skutku, nie chciała jej spróbować, jednakowoż na reszcie nakłoniłem ją do spróbowania.

Gdy jeden z doktorów przybył dnia następnego, zobaczył Pańskie lekarstwo i rzekł: „Medycyna ta może być dobrą na niektóre rzeczy, lecz w tym przypadku nie pomoże nic." Jednak dalej je zażywała i po zużyciu kilku butelek Gomozo i jedną flaszkę Oleju czy li linimentu, mogła opuścić łożę — czego nie była w stanie zrobić od czterech miesięcy. Niemiała żadnego powrotu choroby i dzisiaj jest zupełnie zdrową. Ci, którzy widzieli panią Wipler podczas jej choroby uważają to za cud.

Dwa miesiące później ten sam doktór spotkał ją jednego dnia, i powiedział, że myślał iż już nigdy więcej nie będzie mogła wstać, lub że „ta medycyna" (Gomozo) jej pomoże.

Pani W. przeciętnie wydawała $10 na tydzień na doktorów i na medycyny, podczas gdy Gomozo i Olej czyli linoment kosztowały ją około 40 centów na tydzień a oprócz tego sprowadziły uleczenie.

Lubo dopiero jakie pięć miesięcy mamy Pańskie lekarstwo w naszym domu, mógłbym powiedzieć o wielu podobnych przypadkach. Naszem życzeniem jest aby Pan Bóg udzielił Panu swego najlepszego błogosławieństwa oraz Pańskiemu interesowi. Z uszanowaniem

Henryk Bloem

16 Lamont St., Boston Mass.

Dra Piotra Gomozo zadziwiło wielu swojem szczególnem skutkowaniem w leczeniu wszystkich dolegliwości krwi i konstytucyjnych. Sprzedawane jest jedynie przez specyalnych agentów lub wprost przez właściciela. Adresować: Dr P. Fahrney, 112 — 114 So. Hoyne Ave., Chicago, Ills.

Chory przez 40 lat.

Cierpiał całe życie na żołądek (dyspepsya) i został wyleczony w 60 roku.

Przestroga starego człowieka.

Czterdzieści lat cierpiał na żołądek!

Wy, którzy cierpicie, pomyślcie co to znaczy cierpieć przez 40 lat!

Sześćdziesięt-letni starzec, który wie co to jest choroba, pisze ten list, ażeby ostrzedz innych przed takiem nieszczęściem.

Mówił nam, żeby list ten ogłosić, dla dobra cierpiącej ludzkości. Mówiono: Powiedzcie innym, ażeby wiedzieli, póki są jeszcze młodzi, że to, czego szukałem całe życie, dopiero znalazłem w 60-tym roku życia"

Jego imię jest D. C. Taylor, z Tyrone, Pa., i pisze w dnia 31 października 1895 w krótkości, co następuje:

"Przez 40 lat cierpiałem na rozdymającą niestrawność. Od połowy lipca zacząłem zażywać Dr. Schoop'a Odnowiciela (Restorative) i zażywałem do 22-go października, tj. rocznicę moich urodzin. Zapomniałem raz zażyć, później dwa razy nie zażyłem, i nareszcie przekonałem się, że jestem wyleczony. Od tego czasu nigdy nie cierpiałem na dyspepsyę."

Dr. Schoop's Odnowiciel (Restorative) wyleczył wewnętrzne nerwy, tj. takie, na które inne lekarstwa jeszcze nigdy nie działały.

Te wzmocnione nerwy zdołały to, że zawałki w żołądku działały dobrze.

Lekarstwa zrobione z pepsyny i bismutu skutkują jak długo są używane. Zastępują one tę część płynu, którą powinny wyrabiać w żołądku zawałki. Wytwarzają one sztuczne trawienie, które trwa tak długo jak lekarstwo. Muszą być zażywane każdego dnia i zawsze.

Nikt jednak nie wyleczył dyspepsyi, nie wyleczywszy nerwów.

Bierzcie sobie za przykład przestrogę starego człowieka, który się leczył przez 40 lat.

Napiszcie po książkę Dr. Schoop's o dyspepsyi. On spędził całe życie nad wyszukaniem lekarstwa na tę chorobę. Książka nic nie kosztuje.

Dr. Schoop's Odnowiciel (Restorative) kosztuje $1.00 w każdej aptece, albo wyślemy za nadesłaniem należytości. Sześć butelek $5.00. Adres:

Dr. Shoop 406 2-nd Street Racine, Wis.

Czem kobieta zwycięża?

Dwiema najpiękniejszemi cnotami, którym się nic oprzeć nie zdoła, są miłość i pokora; pierwsza łamie wszelkie trudności, nie ma dla niej nic niepodobnego, druga nawet niebiosa przebija. A le jeżeli dwie te przepiękne i potężne cnoty przystoją każdej płci, każdemu wiekowi i każdemu stanowi, to przedewszystkiem potrzebne są one kobiecie. Jako istota słaba z natury, byłaby kobieta, bez miłości i pokory, najnędniejszem na świecie stworzeniem.

Że tak jest, wiele mamy na to dowodów, dziś jednak przytoczymy tylko jeden, którego nam dostarcza pewien wypadek z życia panującej obecnie w Anglii królowej Wiktoryi.

Monarchini ta, mająca dziś wnuki i prawnuki, w ośmnastym roku życia ukoronowana na królowę angielską, poślubiła niemieckiego księcia Alberta z Koburg-Goty. Podług praw angielskich, małżonek młodej królowej nie mógł nigdy być królem, ale miał pozostać na zawsze zwyczajnym mężem królowej.

Z tego dziwnego położenia, że żona jako królowa, była wszystkiem, a mąż w sprawach rządów i dworu nic nie znaczył, wyniknęły przykre następstwa. Ministrowie, dworzanie i inni hoxni dostojnicy angielscy tak dokuczali księciu, który był człowiekiem prawym uczonym i bardzo zdolnym, tak długo intrygowali, aż powstały nieporozumienia pomiędzy królową Wiktoryą a jej małżonkiem.

Książę Albert znosił przez czas pewien cierpliwie knowania dworaków; ale gdy mu ci zbuntowali ukochaną żonę, przebrała się miara jego cierpliwości; pewnego dnia porzucił Londyn i Anglię, a udał się do Niemiec, do swego ojczystego księztwa, gdzie panował jego brat rodzony. Niedaleko Koburga znajdował się piękny pałac, tam książę Albert zamieszkiwał, oddał się cały naukom, nie troszcząc się wcale o Anglię.

Ale królowa Wiktorya zatęskniła wnet za mężem, którego szczerze kochała i którego poślubiła nie dla jakichś korzyści lub względów, lecz z serdecznej i czystej miłości. Udała się przeto osobiście do Niemiec, aby księcia nakłonić do powrotu. Nie myślała jednak przepraszać i prosić, ale chciała właśnie pokazać mężowi, że ona jest królową, a on tylko księciem i jej poddanym.

Pojechała więc wprost do Koburga, do mężowskiego brata, a swego szwagra, i prosiła go aby księciu Albertowi nakazał wrócić do Anglii.

— Wasza Królewska Mość — odparł grzecznie panujący książę — radbym ja uczynił, co sobie moja dostojna bratowa życzy, ale nie mogę rozkazywać księciu Albertowi, gdzie ma mieszkać; jest przecież wolnym obywatelem kraju i nie uczynił nic takiego, czemby zasługiwał na wygnanie.

Królowa Wiktorya zmarszczyła piękne czoło, ale, że jest ona niewiastą energiczną, nie myślała zrażać się niepowodzeniem, lecz postanowiła sobie radzić.

Kazała przeto założyć konie do powozu, i zawieść się do zamku, gdzie pustelnicze życie wiódł jej ukochany małżonek.

Służba z wielkimi honorami wprowadziła królowę do pałacu i powiodła do pokoi książęcych, ale te były zamknięte. Monarchini dała znak służbie, aby się oddaliła, a skoro została sama pode drzwiami, jęła mocno kołatać. Niezadługo dały się słyszeć kroki i książę przez drzwi zapytał:

— Kto tam puka?

— Królowa angielska — odparła Wiktorya — otwórz książę Albercie!

— Królowej angielskiej nie otworzę — odpowiedział książę i niezwłocznie oddalił się od drzwi.

Rozgniewana ogromnie królowa Wiktorya powróciła do Koburga i nuż żalić się przed szwagrem i nakłaniać go, aby jej męża koniecznie zmusił do wyjazdu do Anglii. Książę, słuchał z wielką uprzejmością, obolewał, żalował pięknej bratowej, ale ciągle prawił, że on nic uczynić dla niej nie może, a w końcu rzekł:

— Książę Albert nic nie chce wiedzieć o całym świecie, lecz na to nic nie poradzę, bo władzy nad nim nie mam. Jeżeli czyja, to tylko wola Waszej Królewskiej Mości, jako małżonki, może tu coś znaczyć.

Królowa cały wieczór chodziła po swoich komnatach głęboko zamyślona, aż rozważywszy dobrze słowa księcia Koburskiego, postanowiła raz jeszcze pojechać do męża, bo ani jej się nie śniło wracać próżno do domu, gdzie nawet tron i wszystkie dostojeństwa nie nęciły, ją bez tego, którego obrała za dozgonnego towarzysza i przyjaciela.

Lecz teraz znalazłszy drzwi zamknięte, gdy książę spytał, kto kołacze, ona odrzekła dumnie:

— Królowa angielska żąda się widzieć z księciem panem, proszę ją wpuścić natychmiast!

— Ale nieporuszony książę odparł spokojnie:

— Już raz oświadczyłem, że królowej angielskiej nie chcę widzieć i słowa mego nie cofnę. Próżno się przeto trudzi monarchini angielska.

Serce ścisnęło się boleśnie młodzieńskiej królowej. Tam oto za temi drzwiami jest jej małżonek, jej Albert kochany, a ona go widzieć nie może. Łzy cisnęły się do oczu niebodze, ale duma królowej i kobiety wnet je powstrzymała; jednakże więcej zmartwiona niż rozgniewana powróciła do Koburga.

— Tu dopiero, gdy się znalazła sama w swoich pokojach, dała folgę uciśnionemu sercu; późno w noc płakała królowa Wiktorya, aż wreszcie zrobiła jakieś postanowienie, w którego pomyślny skutek musiała wierzyć, bo się słodko uśmiechnęła i udała się na spoczynek, rozkazawszy damie dworskiej rychło się nazajutrz obudzić.

Na drugi dzień, skoro świt, pojechała królowa po raz trzeci do pustelniczego zamku swojego męża.

Służba pałacowa, jak za pierwszym i drugim razem, zaprowadziła królowę z wielkimi honorami do pokoi książęcych i cofnęła się z uszanowaniem, pozostawiając ją przy drzwiach zamkniętych.

Wiktorya zastukała nieśmiało i delikatnie, a wnet z poza drzwi zatarasowanych ozwał się głos księcia Alberta:

— Kto tam?

Na to pytanie zabrzmiała pokorna, drżącym od wzruszenia głosem wypowiedziana odpowiedź:

— To ja, twoja małżonka, twoja kochana Wiktorya! Błagam cię, otwórz mi, drogi, ukochany mój Albercie!

Ledwo ostatnie słowa przebrzmiały, drzwi rozwarły się szybko, a królowa znalazła się w objęciach tak serdecznie kochanego męża.

Niebawem też nastąpiła zgoda i zupełne pojednanie. Królowa Wiktorya wiozła z tryumfem swego męża do Anglii, gdzie wkrótce książę Albert został regentem i przez całe życie był najlepszym małżonkiem i najwierniejszym doradcą swej ukochanej żony.

Nigdy już odtąd rozterka i niezgoda nie zapanowała pomiędzy kochającą się parą królewską; Wiktorya rządziła się zawsze miłością i pokorą, panując temi dwoma cnotami nad księciem Albertem. Gdy zaś ten umarł zbyt wcześnie, gorącemi łzami żalu i boleści oblała grób jego, a choć już wiele lat minęło od śmierci kochanego męża, królowa Wiktorya po dziśdzień zachowuje go w serdecznej pamięci i zawsze się po nim smuci.

Taką to potężną bronią dla kobiety jest miłość i pokora; szczęśliwa ta, która je posiada, bo miłość i pokora zawsze wszystko i wszystkich zwyciężą.

Przyszłość białej rasy.

Angielski antropolog, Pearson, w obszernem niedawno wydanem dziele poświęconem pytaniu, jakie losy czekają rasę białą, czyli indo-europejską, przepowiada, iż zniknie ona bez śladu, pochłonięta przez inne plemiona, mnożące się w stosunku kilkakrotnie przewyższającym przyrost ludności białej na całej kuli ziemskiej. W klimacie umiarkowanym rasy niższe, n. p. czerwonoskóre plemiona amerykańskie, nie znoszą bezpośredniego sąsiedztwa białych ludzi i znikają szybko. Wręcz inaczej dzieje się w krajach posiadających klimat gorący. Rodziny emigrantów europejskich, wystrzegające się mieszanych związków z negrami, lub czerwonoskórymi wymierają już w czwartem, lub piątem pokoleniu. W Guatemali dziś nie ma już prawie krwi hiszpańskiej, w Meksyku europejczycy w porównaniu z tuziemcami stanowią małą garstkę. Z tego wynika, iż istnienie rozmaitych plemion warunkuje się pewnemi granicami, odpowiadającemi niemal całkowicie granicom pasów klimatycznych. Zdaniem Pearsona, dla ruchu emigracyjnego mało pozostaje miejsc na przyszłość, zaledwie niektóre okolice północnej Ameryki i rzeczy pospolitej Argentyńskiej, stepy środkowej Azji, kilka wysp na oceanie Spokojnym, część północnego pobrzeża Afryki i ziemie graniczące od północy z koloniami Cap. Lecz chińczycy teraz już zaludniają szybko wyspy archipelagu Malajskiego i prawdopodobnie uprzedzą także europejczyków w Azji środkowej. W samem środkowem cesarstwie chińskiem liczbę mieszkańców podają obecnie na czterysta milionów, cyfra ta z końcem przyszłego wieku wzrośnie z pewnością do ośmiuset milionów. W Afryce również ludność negrów podwaja się co lat czterdzieści. W południowo-afrykańskich posiadłościach Anglji w r. 1840 na milę kwadratową przypadało pięciu negrów, obecnie ludność czarnu piętnaście razy przewyższa tam europejską. „Czy plemię białe jest w stanie powstrzymać napór tej groźnej fali ludzkiej?" — rzuca pytanie Pearson i odpowiada na nie przecząco. W Afryce, plemię czarne, w Azji w Europie — żółte przedstawiają się jako groźba dla wszystkich narodów plemienia białego w przyszłości. Nadejdzie czas, w którym narody białe będą musiały ustąpić z powierzchni ziemi przed wszystko druzgocącą siłą innych plemion.

ŻÓŁTA KSIĘGA. W parlamencie francuskim rozdano żółtą księgę o kwestyi armeńskiej.

Opisy rzezi, podane przez konsulów fakta, są rzeczywiście przerażające. Konsul Meyrier podaje liczbę zamordowanych w Dyarbekirze na 2191. W okolicy zniszczono do szczętu 119 wsi, których ludność w liczbie 30,000 bądź padła pod nożem muzułmanów, bądź też rozpierzchła się bez śladu. Konsulat francuski z całą odwagą i poświęceniem czynił, co możliwe, dla ratowania zagrożonych chrześcian. Między innemi udało mu się ocalić oblężony klasztor Kapucynów, za co Hampolla w odpowiedzi na relacyą Berthela dwukrotnie przesłał gorące wyrazy wdzięczności. Wszędzie, gdzie do rzezi przyszło, były władze tureckie właściwym podżegaczem, a przynajmniej patrzały przez palce na rozbój.

W wielu wypadkach brali w mordowaniu chrześcian udział tureccy żołnierze. Konsul z Aleppo opowiada o rzezi w Orfie. Trzy tysiące chrześcian schroniło się do świątyni, błagając Boga o ocalenie. Turcy nie uszanowali świętości, wywalili bramę kościoła i pastwili się nad bezbronnymi tak długo, aż ich w pień wycięli. Pod koniec, by przyśpieszyć ekzekucyą potworną en masse, polewali swe ofiary naftą i podpalali. Wśród tego pięciu Mollachów zasyłało modły dziękczynne. Liczbę ofiar armeńskich z dnia 16 na 17 stycz. 1896 roku podają na 10,600; trupy tygodniami walały się po ulicach, nie pogrzebane. Wreszcie władze spędziły żydów do grzebania, które np. w Orfie zajęło cały tydzień czasu. Handel kobietami i dziewczętami w Orfie trwa dotąd. W Beszedżeku można je było nabywać za bezcen. Kto uszedł śmierci musiał przyjąć islamizm. Władzy tureckie ani palcem nie ruszyły dla zapobieżenia okrucieństwom lub ich pohamowania. Pokazuje się stąd, jak niezbędnem było dla Europy, Rosyi nie wyłączając, zerwać z polityką Łobanową.

NA ZAGONIE.

Hej koniki moje gniade,
Jeszcze raz z wami przejadę;
Może jeszcze raz i drugi,
Zabierzewa sobie pługi —
Do domu.

A tam, w domu, siano, woda,
Parobeczek wam je poda,
Świeże sianko na zakładkę,
Zjecie sobie za sałatkę —
Zielonął

Położy wam słomy świeżej,
Nakarmi was jak należy;
Hej! wio! gniade przez te smugi
Przyjeżdżajmy po raz drugi —
K'sebl k'sebl wio!

Słoneczko już nisko spada,
Trza wyprzęgać trudna rada!
Zmachałyście się okrutnie,
Pospuszczały łby tak smutnie —
Do ziemi.

Dobra pszenna ziemia czarna,
Wybujają na niej ziarna,
Jako las przeniczne łany,
Na buty i na sukmany —
Będę mieć!

Obrazy święte też kupię,
Zawiesiewa je w chałupie,
Jak się patrzy po nad łóżkiem:
Świętą Panienkę z Jezuskiem —
Maleńkim!

Niebo krwawo się czerwieni,
O, mój Boże, tak się mieni,
W takie pasy, sine, bure,
Pewnikiem się zbierze w chmurę —
Będzie deszcz.

Nie daj Boże deszczu aby,
Posmuciły by się baby,
Co na odpust tak daleko
Poświątecznie się obleką —
Od rana!

Hola, do dom, łysku gniady,"
Nabraliście teraz swady,
Tak idziecie jak euganty,
Albo miejskie eleganty —
Łby w górę!

Pewno to tak do koryta,
Zbereźniki się śpieszyta;
Wy cieszycie się na sianko
A ja na pyrki z maślanką —
Hola stój!

AGENTOW

potrzeba za dobrą opłatą, do sprzedawania naszych cennych wyrobów, bez których żadna tak polska jak inna kuchnia rodzina się nie może obyć. Każdy który obecnie rozpocznie bardzo dobrze się opłacający interes, poświęcając swój cały lub też tylko wolny czas dla tej pracy, niech pisze po bezpłatne próbki cyrkularze i t. p.

C. I. Schoop & Co.
No. 69 State street, Racine, Wis.

ODEZWA

Do Polskich Artystów Malarzy.

Gmina Związku N. P. we Philadelphii, postanowiła umieścić w Galeryi zasłużonych mężów w Independence Hall — portrety dobrze zasłużonych Stanom Zjednoczonym naszych Rodaków a mianowicie: generałów Kościuszki i Pułaskiego. Rozmiar portretów nie może być inny jak: 22 cali wysokie — a 19 szerokie. Portrety muszą być wykończone i odesłane do prezesa Gminy, najpóźniej do 1-go sierpnia b. r.

Wiedząc że w Stanach Zjed: znajdują się zdolni posiadający nawet głośną sławę ..... Polacy — Gmina Zw. N. P. ogłasza niniejszem po raz drugi ..... odmalowanie tych dwóch drogich nam Portretów, które podczas Sejmu naszego będą umieszczone w Muzeum Narodowem miasta Philadelphii.

Wzywamy przeto Szanownych naszych Artystów o nadesłanie ofert co do honoraryum za odmalowanie olejnemi farbamy w uniformach generałów Stanów Zjed: i w rozmiarach wyżej podanych — tych dwóch Portretów.

Dnia 10 Maja. 1897 r. *F. Schubert Pr. G. Z.* 2644, Richmond st. Philadelphia, Pa.

„**Dzien. Chic.**" — zapytuje "Patryotę" — "czego właściwie chce Gmina Zw. — czy żąda aby artysta odmalował darmo te portrety?".

Odpowiedź na to pytanie znajdowała się w tym numerze "Patryoty" z którego "Dz. Chic." najpierwszy, łaskawie umieścił wiadomość o zamiarze odmalowania Portretów—bo na pokrycie kosztów tych portretów, w tymże numerze było wezwanie do ofiar, które mają wynosić 500 — 600 dolarów co najmniej. — Jeżeli wspomnieliśmy że do prezesa Gminy zgłaszają się cudzoziemcy a jeden z nich nawet darmo ofiaruje swój talent aby tylko jego nazwisko brylowało w galeryi Independence Hall—to uczyniliśmy dla tego, że na małą wzmiankę zrobioną w tutejszych pismach liczni artyści zgłosili się do prezesa Gminy nawet z New Yorku — a na wezwanie powtórzone w wielu pismach polskich — dotąd, żaden Artysta Polak nie zgłosił się. A czas bardzo krótki.

W Drukarni „Patryoty" wyszła książka p. t. **Klejnoty Poezyi Polskich**. Są to w istocie Klejnoty najpiękniejsze, wybrane z tak bogatych zbiorów poetów polskich — Cena: tylko 30c. Oraz „**Zbiór Powiastek** Humorystyczno-Romantycznych — zawierający dziewięć wesołych powiastek Cena: tylko 15c.

WIADOMOSCI

MIEJSCOWE

W SOBOTĘ o godz. 2ej po południu odbędzie się w Fairmond parku ceremonia odsłonięcia prawdziwie wspaniałego pomnika, wzniesionego Washingtonowi. Ceremonii dopełni Prezydent McKinley w asystencyi vice-prezydenta i gubernatora Stanu. — Wojska Stanów Zjed. przybyłe z New Yorku i Harrisburga biwakują od poniedziałku w Parku. W paradzie Cyklistów wystąpi 10,000 kołówników. Ciekawym zalecamy aby zegarki zostawili w domu a pieniądzy tyle tylko mieli ze sobą ile potrzeba na "Kary" i . . . ugaszenie pragnienia. Podobna uroczystość — to uciecha prawdziwa dla rzezimieszków.

PREZYDENT McKinley przybędzie tu także dnia 2go czerwca na uroczyste otwarcie Muzeum Handlowego z którego nasze miasto ma prawo być dumnem.

EX CENZOR Ob. Gryglaszewski odjechał w poniedziałek, żegnany serdecznie przez Brać Związkową. — Najbardziej ubawił na Obchodzie Ob. Gryg: dykteryjką, wtrąconą nawiasowo do swej mowy o — Kaszubie — którego spotkawszy zapytał: czy to prawda że kaszubi rodzą się ślepymi? — Kaszuba, po namyśle odpowiedział: „tak, ale jak kaszuba otworzy oczy — to przez sześcio-calową deskę widzi" — Ob Gryg: zastosował odpowiedź kaszuby do braci Związku, którzy długo namyślają się zanim wstąpią do Związku oczernianego przez zazdrośnych, ale gdy wstąpią i otworzą oczy na pracę sumienną i dążności Związku, gdy rozpatrzą się — wtedy jak ów kaszuba, dojrzą nie dostatki, braki i wady innych Organizacyi, zakryte zręcznie bodaj sześcio-calowemi deskami — i pozostaną na zawsze dobrymi Związkowcami.

POSIEDZENIE Sokołów Polskich im: Lewakowskiego — odbędzie się w Niedzielę w Domu Naczelnika o godz. 2-ej po południu.

NA OBCHODZIE Narodowym było już kilka „Sokółeczek" we właściwym stroju, le Inakże za mało, aby mogły e ..... w szeregu z Sokołami. — Nie śniat m paniskom naszym radzimy

odczytąć sprawozdanie ze Zlotu „turnerów" niemieckich w St. Louis, gdzie 500 Panien podzielonych na sześć dywizyi maszerowało zgrabnie na placu ćwiczeń i zachwycało widzów nie tyle regularnymi i zręcznymi obrotami Maczugi — ile zdrowym na ich twarzyczkach rumieńcem.

W pośród tych 500 panienek nie było ani jednej bladolicej wymuski — Gimnastyka rozwija i wzmacnia ciało, potęguje siłę, nerwy, przytomność, odwagę — słowem: nadaje trwałe zdrowie — które każdy mężczyzna tak wysoko w panienkach ceni.

TOWARZYSTW przerozmaitych mamy przeszło 30 w naszej tu kolonii. Niektóre z nich liczą zaledwie po kilkunastu członków i nie są nawet w możności rozwinięcia swej działalności.—Czyby nie było korzystniej, gdyby takie towarzystwa połączyły się ze Sokołami?

MUZYKA na, którą się niejeden na weselach i zabawach familijnych jest p. Chrzanowskie.o (105. Chapman st.) — Na każdej polskiej Zabawie powinniśmy pamiętać o Skarbie Narod. — Jeden cent na potrzeby Ojczyzny złożony—nikogo nie zubeży a da wewnętrzne zadowolenie z dopełnionego względem niej obowiązku.

DOKTORA naszego własnego — Polaka — mamy na 3ej ulicy S. 814 — nie szukajmy niemców lub żydów

Ks DYNIA były proboszcz w Camden, wylądował aż w Brazylii i objął parafię polską.

ARTYSTA RZEŹBIAR, p. Witalis, dzielny Druh, po kilku miesięcznej nieobecności powrócił do nas i zamieszkał w Camden.

CUDOWNE lekarstwo „*Gonczo*" każdy może nabyć bez ambarasu, butelkami u p. Kallasa na 3188 Miller st. Philad

Kółko Dramatyczne im. A. Mickiewicza, odbędzie się w niedzielę o godz. 2ej po południu w domu p. Rauchuta.

Unija Szewców na zebraniu swoiem postanowiła wnieść żałalenie przeciwko zarządzającym więzieniami, iż przyjmują roboty dla więźni robione na miarę i za tanią zapłatę, przez co psują im proceder.

Proboszcz parafii św Piotra i Pawła w Camden ks. Lebner został okradziony w poniedziałek. Złodziejie zabrali z plebanii puszkę blaszanną zawierającą $523.

Lincoln Park został zlicytowany, Nabył go D. Savage z New Yorku za $4,400 z długami wynoszącymi $119,500. — Park ma być jeszcze piękniej urządzony.

Żydów przybyło do naszego miasta w kwietniu 236, na ogólną liczbę wszystkich emigrantów wynoszącą 1860 osób. Praca rzemieślnika z takim napływem żydków, nie przestanie obniżać się.

GWARDYA PUŁAWSKIEGO

powiadamia, że d 5go czerwca 1897 r odbędzie się pod N. 811. S. Front ul. — wylosowanie:— najwyższy numer zdobędzie wartościowy zegar — a najniższy, parę rzadkich gołąbków. Bilet — 10c.

NOWINY

AMERYKANSKIE

WYSTAWĘ w Nashville w pierwszym tygodniu zwiedziło około 50,000 osób — w niedzielę zaś 26,000 osób. — Piękny początek, zważywszy że jeszcze nie wszystko uporządkowano. Gmach rządowy jeszcze nie otwarty a Galerya obrazów nie zupełnie wypełniona —Największą atrakcyą wystawy jest okręt latający profesora A. Bernard.

W SENACIE w poniedziałek i wczoraj debatowano nad rezolucyą Morgana co do sprawy Kuby — Zapewniają że sprawa ta zakończy się pokojowo pomiędzy Hiszpanią a Stanami Zjednoczonemi które mają nabyć tę wyspę.

W ST. LOUIS odbywa się Zjazd gimnastyków niemieckich (Turnerów). Przybyło ich ze wszystkich Stanów kilkanaście tysięcy.—Pochód ich był wspaniały. Na placu ćwiczeń zebrało się około 40,000 osób. Ćwiczenia o nagrody zaciekawiają niezmiernie publiczność.

POŻARY. Jeszcze klęska powodzi nie zakończyła się a już nowa nadeszła. W okolicach Duluth i w górach Mesaba ogromne rozszerzenie lasów palą się. Chmury dymu gryzącego pokrywa miasta i jezioro Superior grożąc uduszeniem mieszkańcom pobliskim. — W Stanie Wisconsin w wielu miejscach palą się lasy, zaciemniając słońce chmurami dymu. Jeden tylko deszcz mógłby położyć tamę pożarom. Usiłowania ludzkie okazały się daremnemi.

WIELKA FABRYKA materyałów wybuchowych ma być otwartą w w Stanie New Jersey przez towarzystwo niemieckie z europy — w której znajdzie pracę 1,000 robotników.

TARYFA w Senacie napotka na silną przeszkody. Bezwstydni senatorzy należący do „Trustu Cukrowego" wszelkimi sposobami starać się będą opóźnić zatwierdzenie Taryfy, gdyż zrobili olbrzymie zamówienia, na których zyskają miliony.

KUPCY w New Yorku zbierają podpisy do petycyi, naglącej Prezydenta Stanów Zjed: do jak najprędszego załatwienia wojny na Kubie, gdyż handel z tej przyczyny wiele cierpi. Listę do podpisów rozesłano do miast murzynych stosunki handlowe na Kubie.

JOHN BULL gniewa się na Benjaminka że w Senacie odrzucony został projekt Sądu rozjemczego pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi

Taryfa również gniewa Anglików Jest to najlepszym dowodem, że podwyższenie cła zapewni dobrobyt obywatelom Stanów Zjednoczonych.

Rozmaitosci.

KWESTYA BALONOW ROZWIĄZANA. Na wystawie w Nashvill, profesor A. Bernard rozpoczął próbę ze swoim okrętem napowietrznym. Urzędnicy wystawy i liczni goście byli świadkami wzniesienia się tego napowietrznego latawca. Okręt wzniósł się do góry w dobrym porządku i w kilku minutach zniknął z oczu widzów. Profesor Barnard przyrzekł żeglować pod wiatr i dotrzymał słowa, bo jego napowietrzny okręt wykonywał rozmait[e] ewolucye w powietrzu. Okręt ten pozostanie na wystawie przez cały czas jej trwania. Profesor Barnard powiedział, że powróci wieczorem na to samo miejsce, z którego się wzniósł w powietrze. Jego okręt posiada 46 stóp długości i 20 stóp szerokości.

Barnard, który wraz z swym okrętem powrócił wieczorem, jak to zapowiedział, powiada, że maszynę tak udoskonali, iż będzie się mógł wznosić w przestworza wśród każdych warunków powietrza. Obecny jego okręt nie jest jeszcze doskonałością i wymaga wielu ulepszeń, które ma już w planie. Głównie musi udoskonalić ster, ażeby nim mógł dowolnie kierować cały okręt. Po wzniesieniu się w powietrze dzisiaj raz okręt krążył nad wystawą w nadziei, że spotka jaki pomyślny prąd powietrza W końcu okręt zaczął się posuwać w kierunku zachodnim. Dotarł on na swym latawcu aż w okolice Watkins, gdzie był zmuszony wylądować, bo gaz w balonie zaczął mu się ulatniać. Barnard znajdował się w powietrzu na swym latawcu przez półtory godziny.

BIAŁE PONCZOCHY WCHODZĄ W MODĘ. W ostatnich latach panie nosiły wyłącznie pończochy czarne. Obecnie w Paryżu zaczynają wchodzić w modę pończochy białe jedwabne, haftowane w kwiaty. Można je widzieć w oknach wystawowych magazynów mód. Panie chętnie je kupują i dobrze robią, bo nie narażają się przezto na różne cierpienia, jakie sprowadzają trujące farby, używane do nadania kolorów pończochom.

TABAKA WYCHODZI Z MODY Podczas gdy konsumcya cygar i tytoniu coraz się wzmaga w Austryi— w r. 1896 spalono np. o 100 milionów sztuk papierosów „Sport" więcej, niż w r. 1895., a papierosów „Dram" nawet o 150 milionów sztuk więcej, to tabaki do zażywania sprzedaje ministerstwo skarbu coraz to mniej. Wprawdzie i 20 000 centnarów metrycznych, wydanych w r. 1896, w Austryi w trafikach na użytek nosów obywateli monarchii, to także poważna cyfra, ale czemże ona jest w porównaniu z cyfrą 70,000 centnarów metrycznych tabaki, sprzedanej przed 30 laty?

NOWE KULE. Kule karabinowe z masy papierowej, otoczone płaszczykiem z aluminium, wynalazł pewien oficer francuski. Sprawiają one podobno lżejsze rany, aniżeli kule ołowiano-stalowe i rany te łatwiej będzie można wyleczyć.

POMNIK. Korespondent „Kraju" petersb. nadesłał z Arty (w Epirze) korespondencyą w której spotykamy sporo ciekawych szczegółów. Oto jeden z nich: „W Pecie — pisze korespondent —niedaleko Arty, znaleźliśmy na samym szczycie góry pomnik stary kamienny z bronzową tablicą, postawiony poległym dnia 14 czerwca 1822 roku 120 Europejczykom, którzy za wolność Grecyi przez Turków do ostatniego wystrzelani zostali, bo się poddać nie chcieli. Z pomiędzy nazwisk wymieniam te polskie: Dzienielski, Laski, Mirczewski, Kasielski, Młodowski i Dawronowski." Cała korespondencya napisana jest w przededniu wkroczenia wojska greckiego do Epiru tureckiego.

JAJA FABRYKOWANE Fabrykują już ludziska masło, kawę, czekoladę, wino ale jeszcze nadto zaczynają robić sztuczne jaja. Oto przepis na jajo, które się bez kury obejdzie. Żółtko robi się z ciasta, a ciasto to z mąki krochmalu i farby stosownej. Białko zaś fabrykuje się z albuminu; — skład chemiczny jajka podobny do naturalnego; błonka zewnętrzna robi się ze skórki żelatynowej, a skorupka z gipsu paryskiego. Żółtko urabia się najpierw w kulkę i silnie zamraża, poczem zamyka w albuminie i poddaje prędkiej rotacyi aby ..... kształt owalny; po zanurzeniu w żelatynie macza się w gipsie. Gips ..... prędko, a ..... wewnątrz jajka staje się płynnem. Mówią, że jajek tych nie można rozróżnić w smaku od naturalnych, że przechowywać się dają przez całe lata i nie tłuką się tak łatwo jak kurze.

ŻYTNIO-PSZENNY mięszaniec. Według „Deutsche Muhleindustrie" powiodło się drowi Rimpauowi wyprowadzić przy pomocy krzyżowania pszenicy z żytem, nowy gatunek zboża żytnio-pszennego. Zewnętrzne piętno te ziarna przypominają zarówno pszenicę jak żyto. Zboże to wymagać ma mniejszej pieczołowitości, niż pszenica, a co do plenności, daje lepsze rezultaty od żyta. Ziarno jest duże i ma kształt mocniej wydłużony, niż pszenica.

POTRZEBA natychmiast młodej dziewczynki do bawienia dzieci w domu polskim. Zgłosić się do Ofisu „Patryoty".

POTRZEBA służącej do Rodziny Polskiej. Zgłosić się do Ofisu „Patryoty".

Do wynajęcia Dom o pięciu pokojach ze stajnią. Zgłosić się do p. John Koonz na 2838 Richmond st.

POTRZEBA .....

CRYSTAL PRALNIA
1514 FRANKFORD AVE .....
J. SHAFFER. Właściciel.
Bieliznę odwożę i przywożę za darmo

NAJPIEKNIEJSZY PARK
w całej okolicy jest bezwątpienia
PAVONIA PARK
STATE ST. ..... ROAD
CAMDEN N. J.
który można wynająć na Pikniki, zabawy i t. p. Są tu: Karusele, strzelnica, kręgielnia do usług Szan. Gości.
Kasper ..... Hall, Właściciel.

L. Rauchut

428 RACE ULICA



Polecam Szanownym Rodakom mój interes krawiecki. Wszelkie roboty kostiumerskie na obstaluzki wykonuje podług najnowszej mody. Ubrania dla Towarzystw wojskowych uskuteczniam bardzo tanio podług najnowszego żurnalu.

Andrzej Rysztogi
781 S. Front Street.



..... Polska fabryka czekolady karmelków [kendy] poleca się Szanownym polskim kupcom kramarzom —grocernikom i t. d. Sprzedaje hurtownie i detalicznie. Ordery zamówiono z prowincyi uskuteczniam natychmiast.

JEDYNY
Polski Doktor
Medycyny—Chirurgii i Akuszeryi
Dr. J. Ad. Sawicki
814 S. 3-cia ulica.
ordynuje: od g. 8 do 10 rano,
„ „ 3 „ 4 popoł.
„ „ 6 „ 10 wiecz.
Wzywać można post-kartą lub telegramem — z dokładnem oznaczeniem adresu.

M. ..... Son.
poleca
HURTOWNY SWOJ SKLAD
butów i trzewików
po cenach nizkich — poleca
mistrzom Szewckim
74 Reade st. New York N. Y

J. G. Zeller
SALOON, SALOON SALOON
N. W. cor Frankford Av. & Norris st. — blisko kościoła św. Wawrzyńca
Utrzymuję najlepsze piwo, wina likiery przeróżne kaktyle etc.

T: P: COONEYS
2426 Richmond St.
Największy Saloon i najlepszego gatunku kufel piwa oraz wódki i napoje możecie dostać u T. P. Cooneys 2426 Richmond róg Cumberland st.

DO SZANOWNYCH POLEK zamieszkałych w Phila. Camden i okolicy.
Mam zaszczyt powiadomić Szan. Rodaczki — że posiadam pracownię garderoby damskiej — w której wykonuje ubrania a mianowicie suknie jak najgustowniej podług najnowszych mód i kroju. Ceny nadzwyczaj umiarkowane
Katarzyna Michonska
612 S. FRONT ST. Phila. Pa.

POLSKA GROCERNIA
F. EZEPA róg York i Edgemond St.
Poleca Szanownym Rodakom swój interes w którym można dostać kupić wszelkie towary w zakres grocerniczy wchodzące.
Utrzymuje także różnego gatunku mięso, wędliny, polskie kiełbasy i t. d.
Ceny sumienne.

R. N. KING.
ADWOKAT SADU WYŻSZEGO
Podejmuje się prowadzenia wszelkich spraw we wszystkich sądach.
1403 Filbert St.
Philadelphia, Pa.

PO WSZELKIE SPRAWY
sądowe proszę się zgłosić do
Ludwika Rauchuta,
428 Race St.

Po najtańsze i najwygodniejsze — buty trzewiki i pantofle — udajcie się do:
JOHN KOONZ
Jest to największy Skład obuwia w Port Richmond
2838 Richmond St
—Ceny stałe.—

Nowa „Standard Hala"
622-624 S. 4-ta ulica Phila.
Wspaniała Sala nowo zbudowana na 4 tej ulicy 622 na której 1000 osób może wygodnie się bawić i tańczyć. Salę tę można wynająć na bale, wesela, mityngi — za bardzo przystępną cenę. Bliższych informacyi udziela zarząd sali
Gobel & G. Bobitki
305 Christian st.

Piotr Garczynski.
777 S Front St. Phila., Pa.
Jedyny polski mleczarz na południowej stronie miasta.
Dostarcza do domów mleko, masło jaja, ser i t.d. Rodacy kupujcie u swego

O'Byrne & Ertel
245—247 South ul.
PHILADELPHIA, PA.
Bez targu jedna stała cena.
Posiadają wszelki dobór ubranych kapeluszy damskich i dziecinnych również wszelkiego gatunku nie ubieranych pojedyńczych i słomianych taniej niż gdzie kolwiek — kwiaty, stążki i pióra wyborowe — i wszelkie dobory do strojenia sukień i szycia potrzebne.
Dla dzieci ubrania i czapeczki gotowe.
Najtańsze i katolickie miejsce na
245—247 South St

Teatr i Bal
urządza Tow. Kółka Dram. im. A. Mickiewicza.
dnia 24 Maja 1897 r.
na sali
GERMANIA HALL
przy 5ej i Girard Ave
odegraną będzie sztuka pod tytułem
„**Heród Baba**"
wstęp 25 cnt. od osoby. Początek o godz. 8 wiecz. Do licznego udziału zaprasza Szan. Pol. jak najuprzejmiej

— PIĘKNY SALON —
Jest do sprzedania w Camden w bliskości Polskiego Kościoła — pod korzystnymi warunkami. Mam także na sprzedaż i piękną lotę obok Salonu
Zgłosić się należy interesowanym pod nr. 1135 Liberty st. Camden N. J.

Dr. Baker
PrzyjacielPolakow
przyjmuje chorych w ofisie
8—10 rano
2— 3 po poł.
6 – 8 wiecz.
Wzywać można post-kartą lub telegramem z oznaczeniem adresu.
Dr. Abu. Geo. Baker
404 Susquehanna Av.
na północnej stronie miasta
Mówi po polsku.

Niebieski Front kartofli Stacj
42 c za buszel najlepsze Pensylwań kie białe kartofle, jabłka 25 i 30 c. koszyk. Proszę wstąpić i zobaczyć wybór tawych a przekonacie się o dobroci. Bezpłatnie się odstawia w mieście, West Philadelphii, Germantown i Frankforcie. Proszę wstąpić albo napisać Poczt wą Kartę pod 1357—1359 Germantown Ave.

Pelagia Kupska.
Krawcowa Modniarka
812 S. Front ulica
Poleca Szan. Rodaczkom Zakład swój znany już chlubnie z eleganckiego kroju — sumiennego wykończenia—sławności w terminie oznaczonym i cen bardzo umiarkowanych.

Bridesburski Szewcki Dom
Bridge i Richmond ulica.
Potrzebujesz dobrych, mocnych i tanich trzewików?
Spróbój pan naszych trzewików. My gwarantujemy każdą parę, jest prawdziwa skóra nie papierowe podeszwy.
Russety (kolorowe) trzewiki są trwalsze i tańsze od czarnych, my posiadamy zapas dla chłopców i dziewcząt — mężczyzn i kobiet
Nasze do roboty trzewiki są znane w całym Bridesburgu i Frankfordzie jako najtańsze i najtrwalsze od innych.
Zauważcie sobie następne nasze ogłoszenie
A. I. Sorden Successor to I. Maiaung.

NA WYPŁATĘ ALBO ZA GOTOWKĘ
NAJWIĘKSZY I NAJTAŃSZY SKŁAD MEBLI NA CAŁE MIASTO

Bakty do lodu	$ 2,75	Dębowe łóżka	$ 3,00
Lodownie	„ 7,50	Dobre materace	„ 2,25
Dywany z wełny	25 c. łokieć	Meble do salonu	$ 18,00
Dywany z gałganków	22 „ „	Kanapy	4,00
Ceratka	13½ „ „		

$10 Darmo W kwietniu kupujący wartości otrzyma piękny zegar darmo
u WALSH'A
1097-1099 Germantown Av.
rog 2ej i Germantown Ave.

L. L. Pierzchalski
PREDSIĘBIORCA POGRZEBOWY



851 S. Front i 2534 Richmond ulica
Podejmuje się urządzania pogrzebów, dostarcza trumien i karawanu. Wynajmuje powozy na cmentarz, wesela i wszelkie przejażdżki po jak. najtańszych cenach

WARSZAWSKI GABINET
ARTYSTYCZNO FOTOGRAFICZNY
słynny na wystawach Europejskich i Amerykańskich.
JEDYNY ZAKŁAD fotograficzny Polski na Phila. i okolice
Najniższe ceny na całej półkuli świata; fotografie wykonywane są ku największemu zadowoleniu.
Tysiące referencyi i listów można widzieć i czytać u mnie w ofisie.
Fotografujemy towarzystwa, grupy, duchowieństwo i pojedyńcze osoby jako przed ślubne i poślubnych par.
Fotografie wykończamy jak w najkrótszym czasie a nawet zdejmujemy wśród nocy przy świetle „Roentgena"
Każdy polak niechaj sobie pamięta adres i odwiedzi nas na
500 SOUTH i róg 5-tej ULICY. Phila.
Polecam się pamięci moich rodaków
A. SMITH
POLSKI FOTOGRAFISTA

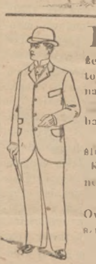
BERNARD LEWINSKI
321 S. 4-ta ulica obok Washington Hall
WARSZAWSKI FELCZER
Strzyżenie włosów i golenie. Zakład nasz jest pod wszelkim względem najlepszy na południowej stronie miasta
Fryzuje także damy.

A. Goldenski
270 S. 2ga ul. Phila. Pa
Każdy ktoby chciał dobre fotografie mieć niechaj się zgłosi do mnie, ad zapewniam zupełne zadowolenie
—CENY UMIARKOWANE—
Otwarte co dzień do 6 ej i w niedzielę.
Rozmówić się można po polsku i po niemiecku
Wykonuję także portrety z krejonowe i z farb olejnych. [349

Wm. H. Bertolet,
—Wyrób i hurtowna sprzedaż—
Serów wiejskich i prasowanych
tylko w najlepszym gatunku i po najtańszych cenach za gotówkę
Zamówienia nadsyłajcie — do:
1424 Frankford Ave. Phila. Pa



W. F. GROSS
763 S. 2-nd St.
Największy skład obuwia w Philadel.
Najniższe ceny w całem mieście.
Wielki wybór kamaszy, butów, trzewików, pantofli, kaloszy, i butów gumowych dla mężczyzn, pań i dzieci prostych rolników i elegancików.



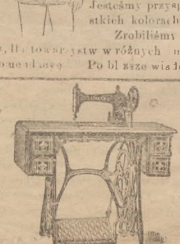
PAMIETAJCIE
że na RICHMOND I WILLIAM ulicy możecie dostać gotowe ubrania i łokciowe towary dla panów i chłopców po cenach uczciwych i gwarantowane.
Od 25 lat zadawalniamy publiczność tak materyałem — robotą jako też i cenami:
Od 25 Lutego, kupujący za $ 10,00 — dostanie w prezencie śliczny Oleograf w ramach, rozmiaru 20—15 cali.
Kupujący za $ 3,00 otrzyma piękny obraz oszklony z emaliowanemi ramamy.
Spodnie czarne od $ 1.00, 1.25, 1.50, 2.00, 250, 3.00.
Overalls 35 c. Szelki 10 c. Skarpety 5 c. Koszule 25 c. — Koszule białe 50 c. 75 i $ 1,00.

Garnitury na miarę	—	od $ 10.00	i wyżej
Spodnie „ „	—	„ $ 3.00	„ „
Palta „ „	—	„ $ 15.00	„ „

JOHN C STEVENS
Richmond and William st. Phila. Pa.



EGZYSTUJE OD ROKU 1861
Geo. Evans i Co.
132 N. 5-TA UL.
PHILADELPHIA, PA.
Wielka fabryka uniformów i ubiorów dla towarzystw wojskowych i cywilnych.
Jesteśmy przysposobieni do wykonania uniformów, we wszystkich kolorach i stylach po nadzwyczaj nizkiej cenie.
Zrobiliśmy 14 kompletnych polskich wojskowych ubiorów, dla towarzystw w różnych miastach, do których możemy powołać się o ..... Po bliższe wiadomości prosimy zgłosić się do



L Koenig
1741 GERMANTOWN Ave.
Kto ma życzenie kupić elegancki mocny a tanio BICYKEL lub też MASZYNĘ do szycia-niech najprzód wstąpi zobaczyć do składu L. Koeniga, a spewnością tego nie pożałuje, bo ceny u nas są najtańsze a towary z najrenomowańszych fabryk. Proszę zapamiętać adres-1741 Germantown ave. Phila. Pa.